

# Biała Kobra dla syna

Grand Prix zakończonego w sobotę 23. Festiwalu Mediów „Człowiek w Zagrożeniu” zdobył Paweł Łoziński za film „Ojciec i syn”. To trzecie zwycięstwo tego reżysera w historii festiwalu. Tym samym wyrównał on rekord Jacka Bławuta.

Paweł Łoziński, syn znakomitego dokumentalisty Marcela Łozińskiego, otrzymał statuetkę Białej Kobry i nagrodę Prezydenta Miasta Łodzi w wysokości 10 tys. zł. Nagrodzony film opowiada o wspólnej podróży ojca - Marcela i syna - Pawła do Paryża, miejsca urodzenia tego pierwszego. Panowie, którzy na co dzień pokazują losy innych ludzi, tym razem zwrócili kamery na siebie, wyruszając w drogę samochodem campingowym. Rozmawiają o tym, co dla nich najważniejsze, o łączących ich relacjach. Szczera rozmowa z czasem staje się „rozliczeniem” między ojcem i synem, wyrównaniem rachunków, wyrzuceniem wzajemnych pretensji, próbą tłumaczenia własnych postaw, decyzji. Jednak pełna intymnych wyznań konfrontacja kończy się pojednaniem, bo ważniejsza od nieporozumień i żalów jest ojcowska i synowska miłość.



"Ojciec i syn" to uniwersalna opowieść o ludzkim losie widzianym w kilku wymiarach. Obok relacji rodzinnych, ważne staje się poczucie tożsamości bohaterów w kontekście ich żydowskiego pochodzenia. Skomplikowana historia Marcela, jego rodziców i pierworodnego syna układa się w przypowieść o narodzinach, dojrzwaniu, następstwie pokoleń, odpowiedzialności, przemijaniu i śmierci. Nierzadko tłem dla tej opowieści stają się dzieje Polski i Europy w XX wieku - II wojna światowa, holocaust, czasy PRL i integracja europejska. Proces tworzenia filmu jest kolejnym wątkiem. Widzowie oglądają jednocześnie to, co dzieje się na planie zdjęciowym - wewnątrz samochodu, na campingu, podczas postoju w szczerym polu. Widzimy kamery, mikrofony, słyszymy uwagi techniczne. Bohaterowie to jednocześnie twórcy tego filmu. Ta podróż to także starcie dwóch silnych osobowości twórczych, dwóch reżyserów. Każdy z nich widzi rzeczywistość z innej perspektywy i po swojemu chce o niej opowiadać. Dlatego powstały dwie wersje filmowej relacji z tego spotkania - wersja ojca oraz zgłoszona na festiwal wersja syna, czyli ta, którą jury nagrodiło Białą Kobrą.

Pozostałe nagrody 23. Festiwalu Mediów „Człowiek w Zagrożeniu”:

Nagroda Stowarzyszenia Filmowców Polskich w wysokości 6 tys. zł ex aequo (po 3 tys. zł)

- Monika Pawluczuk za film "Kiedy będę ptakiem"

- Barbara Medajska za film "Zagubieni w Wigilię"

Nagroda "Cierpliwe oko" (nagroda im. Kazimierza Karabasza przyznawana przez Narodowe Centrum Kultury) w wysokości 10 tys. zł

- Dagmara Drzazga za film "Muzyka i cisza"

Nagroda Getin Banku w wysokości 5 tys. zł ex aequo (po 2,5 tys. zł)

- Alicja Grzechowiak za film "Jan sokolnik"

- Bartosz Kowalski za film "Moja Wola"

"Człowiek przewyciężający zagrożenie" - Nagroda im. Aleksandra Kamińskiego w wysokości 3 tys. zł

- "przewyciężający zagrożenie" Darek Strychalski, bohater filmu "Zwycięzca" (w realizacji Jakuba

Górajka)

Medal Fundacji Monumentum Iudaicum Lodzense  
- Michał Nekanda-Trepka za film "Campo di Fiori"

Nagroda rzeczowa Uniwersytetu III Wieku im. Heleny Kretz  
- babcia Mateja Bobrika, autora filmu "Self(less) - Portrait"

Jury: Jacek Bieleński, Janusz Kołodziej (przewodniczący), Krystyna Piątkowska, Janusz Połom,  
Zbigniew Wichłacz.

Po oficjalnym zakończeniu festiwalu sporo będzie się jeszcze działo do 30 listopada. Będą to pokazy filmów, które nie weszły do konkursu (30 listopada), panel dyskusyjny "Antropologia miasta" oraz zespół działań "Jestem z miasta" (koncerty, promocje, prezentacje). Festiwalowi towarzyszy wydawnictwo monograficzne: „Leszek Wronko. Operator dźwięku”.

Ostatni dzień wydarzeń pofestiwalowych to pokaz dokumentów greckich, opisujących kryzys Grecji i kryzys jednostki - cztery filmy zupełnie nieznane polskiemu widzowi. Po projekcji rozmowa z udziałem Dionisiosa Sturisa oraz Ireny Tsermengas. Po spotkaniu odbędą się warsztaty tańca greckiego, które poprowadzą Państwo Stogidis z zespołem Fuego.